

Bogusław Olszewski

Przestępstwa przeciwko prawom człowieka w Naddniestrzańskiej Republice Mołdawskiej

Wschodnioznawstwo 6, 275-289

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bogusław Olszewski

Przestępstwa przeciwko prawom człowieka w Naddniestrzańskiej Republice Mołdawskiej

Jednym z przejawów postępującej reifikacji człowieczeństwa jest współcześnie handel ludźmi. Jest to zjawisko przybierające na sile na kontynencie europejskim, a podział docelowych zajęć przeznaczonych dla sprzedawanych osób zależy tutaj wybitnie od płci. Tak jak swoista mafijna polityka *gender* lokuje *gros* mężczyzn w celu niewolniczej pracy w rolnictwie, budownictwie i innych kategoriach zajęć wymagających siły fizycznej, tak przeważająca większość kobiet sprzedawana jest w celu świadczenia usług seksualnych, także w ramach legalnego bądź nielegalnego biznesu prowadzonego przez swojego nabywcę. Art. 3 *Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 XI 2000 r. określa ten proceder jako:

werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie prostytutki innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów¹.

Upadek Muru Berlińskiego zainicjował w państwach byłego bloku wschodniego przemiany kulturowo-społeczne, których efektem jest rozwinięta branża seksbiznesu w wersji postsowieckiej, różniąca się od swoich kapitalistycznych

¹ *Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r., „Dziennik Ustaw” 2005, nr 18, poz. 160.

wzorców w co najmniej kilku kwestiach. Zasadnicza różnica polega na zupełnie innym rozumieniu erotyki w oficjalnej ideologii komunistycznej, gdzie była ona identyfikowana jako dowód na moralne zepsucie kapitalizmu i jako taka stanowiła widoczną oznakę jego degeneracji. To jednak nie przeszkadzało partii w podejmowaniu takich działań, jak chociażby kręcenie filmów pornograficznych² na swoje potrzeby, ekscesy podczas libacji u prominentnych działaczy i nadużycia na tym polu wynikające z posiadania władzy całkowitej, jakich dopuszczał się chociażby Nicolae Ceausescu. Stąd nietolerancja dla pornografii w przestrzeni publicznej i specyficzny oficjalny purytanizm, aczkolwiek społeczne normy obyczajowe w sferze erotyki, zwłaszcza w schyłkowym okresie funkcjonowania bloku wschodniego, nie były szczególnie restrykcyjne. Tym bardziej nie było tajemnicą, że dla wielu obywateli państw Układu Warszawskiego tak wyrażona cielesność była synonimem wolności panującej po drugiej stronie żelaznej kurtyny. Tłumaczy to w pewnym stopniu dzisiejsze podejście do problemu prostytucji i bagatelizowanie zbrodniczych okoliczności jej towarzyszących.

Osobną kwestią, która wydaje się mieć zasadniczy wpływ na brutalizację seks-biznesu w krajach postradzieckich jest tradycja państwowej przemocy wobec jednostki, przez co mamy do czynienia z operowaniem w przestrzeni kryminalnej ludzi żyjących już wcześniej z jej stosowania w ramach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Ich doświadczenie, koneksje i brak skrupułów okazały się być doskonałym kapitałem wniesionym w budowanie zglobalizowanych struktur przestępczości zorganizowanej zajmującej się m.in. tą dziedziną. Trzon wielu grup przestępczych w Rosji i krajach WNP stanowią byli funkcjonariusze komunistycznych służb bezpieczeństwa, doskonale odnajdujący się w nowych realiach, a nawet nadal pełniący obowiązki w strukturach siłowych, co tłumaczy w pewnym zakresie obojętność, czy nawet zaangażowanie miejscowej milicji w proceder handlu ludźmi.

Niestabilna sytuacja ekonomiczna obszaru postradzieckiego stanowi z jednej strony impuls dla obywateli dążących do szybkiego wzbogacenia się, z drugiej zaś zapewnia rosnące nieustannie szeregi osób znajdujących się w złej sytuacji finansowej. Handel ludźmi jest procederem wykorzystującym fatalną sytuację materialną ofiar oraz brak możliwości odwetu z ich strony. Zwłaszcza eksploatacja kobiet i dzieci jest wyjątkowo popularna ze względu na bezbronność ofiar, zwłaszcza małoletnich, a co za tym idzie łatwość wymuszenia posłuszeństwa poprzez naciski psychiczne i fizyczne. Społeczne uznanie dla osób odnoszących sukces finansowy i postrzeganie ich wyłącznie w samych superlatywach zaciemnia częstokroć pełny obraz i nie pozwala dostrzec prawdziwych źródeł ich prosperity. Szacunkowy udział szarej strefy w gospodarce Rosji to według Banku Światowego

² I. Bogus, *Tajne służby kręciły porno*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/73332,tajne-sluzby-krecily-porno.html> (11 VI 2012).

48,6% PKB, jednak rosyjskie służby statystyczne oceniają go na 14-16% PKB³. „Dzika” prywatyzacja wyniszczająca ekonomię krajów postradzieckich i uzależniająca je od silnych państw operujących na ich terenie oraz wzorce zachowań promowane w środkach masowego przekazu oddziałują na wyobraźnię kusząc obietnicą „łatwego” pieniądza każdego, kto gotów jest respektować twarde zasady i wprowadzać je w życie. Utwierdzają one społeczeństwo w przekonaniu, że postkomunizm to darwinowska walka o przetrwanie, gdzie kosztem słabych zwyciężą najsilniejsi, a zatem najlepiej przystosowani i najinteligentniejsi. Nikołaj Lilin przewrotnie wykorzystuje ten fakt dla gloryfikowania kryminalistów starej daty – naddniestrzański urka⁴ syberyjski z jego *Siberian education* mówi na ten temat następująco:

to jest brud, który pochodzi od diabła, kino, gazety i cały ten śmietnik, którego godny i uczciwy człowiek nigdy nie dotknie. Ameryka jest przeklętym, zapomnianym przez Boga krajem i wszystko, co z niej pochodzi musi być ignorowane. Jeśli ci głupcy [zwesternizowane gangi naddniestrzańskie – przyp. BO] udają Amerykanów, wkrótce będą wydawać okrzyki jak małpy, zamiast rozmawiać⁵.

Sam Lilin w wywiadzie dla francuskich mediów mówi, że urkowie popełniali przestępstwa, ale uzasadniali je politycznym oporem wobec państwa⁶ – trzeba przyznać, że jest to bardzo interesująca koncepcja, zwłaszcza że ich ofiarami padali najczęściej zwykli obywatele. Nikołaj Lilin twierdzi też, że po upadku Związku Radzieckiego Naddniestrze stało się państwem kryminalnym, gdzie pojawił się handel ludźmi, prostytutka, powiązania z europejską siecią pedofilską⁷. Sytuacja gospodarcza w Mołdawii kształtuje niską cenę ludzkiego zdrowia i życia. W 2007 r. reporterzy amerykańskiej grupy PBS Frontline udając stręczycieli poszukiwali w Kiszyniowie kobiet do seksbiznesu – oferty jakie otrzymali oscylowały wokół 500-600 USD za osobę⁸. Jest to inwestycja, która zwraca się w ciągu kilku dni, roczne zyski ze stręczycielstwa jednej kobiety na terenie Europy Zachodniej i Afryki Północnej wynoszą około 67 tys. USD.

Prezydent Naddniestrza, Igor Smirnow, 9 VI 2008 r. dekretem nr 355 ustanowił 10 XII Dniem Praw Człowieka. Nie jest to odosobniony przypadek w kon-

³ *Теневая экономика в современной России*, <http://bank.ru/publication/show/id/9304> (11 VI 2012).

⁴ Gwarowe określenie „zrzeszonego” recydywisty osadzonego w stalinowskim łagrze.

⁵ N. Lilin, *Siberian education*, Edinburgh 2011, s. 40.

⁶ «Urkas!», de Nicolai Lilin: *la véritable histoire d'un bandit sibérien*, wywiad z Nikołajem Lili-
nem dla francuskiego dziennika „Mediapart”, [http://www.mediapart.fr/journal/culture-idees/
290710/urkas-de-nicolai-lilin-la-veritable-histoire-d-un-bandit-siberien](http://www.mediapart.fr/journal/culture-idees/290710/urkas-de-nicolai-lilin-la-veritable-histoire-d-un-bandit-siberien) (31 I 2012).

⁷ Ibidem.

⁸ *Moldova: Lower prices behind sex slavery boom and child prostitution*, [http://web.archive.org/
web/20090216134429/http://tiraspoltimes.com/node/653](http://web.archive.org/web/20090216134429/http://tiraspoltimes.com/node/653) (2 II 2012).

cercie deklarowanego humanizmu mającym aktualnie miejsce w Europie. Prawa człowieka i ich respektowanie oznaczają dzisiaj przynależność lub wykluczenie z elitarnego klubu państw demokratycznych, w których państwo i prawo stoją na straży wolności i bezpieczeństwa swoich obywateli, gdy tymczasem

(...) przeciętny Europejczyk przeznacza coraz więcej czasu i pieniędzy na sypianie z prostytutkami, palenie papierosów bez akcyzy, zatrudnianie nielegalnych imigrantów za głodowe pensje, podziwianie kości słoniowej i przesiadywanie na drzewie tekowym lub kupowanie organów do przeszczepów od pogrążonych w skrajnej nędzy mieszkańców krajów rozwijających się⁹.

Dokument wydawany corocznie przez amerykański Departament Stanu, *Raport o handlu ludźmi*, szacuje w roku 2008 liczbę osób sprzedawanych jako niewolnicy na ok. 800 tys. rocznie¹⁰. Z tej liczby ponad 200 tys. kobiet i dzieci z Rosji i Europy Wschodniej jest każdego roku zmuszanych do prostytucji¹¹. Około 80% ofiar handlu stanowią kobiety i dziewczęta, z czego w połowie są one niepełnoletnie. Profity jakie przynosi ofiara tłumaczą popularność tego sposobu zarabiania na życie wśród przestępców. Według międzynarodowej organizacji policyjnej Interpol, zniewolona kobieta może zarobić w dowolnym miejscu od 75 tys. do 250 tys. USD rocznie¹².

W kulturze zachodniej prostytucja przeważnie nie jest postrzegana jako priorytetowy problem społeczny, istnieje mniej lub bardziej legalne przyzwolenie na funkcjonowanie agencji towarzyskich, pornografii czy płatnych czatów online, a zdarza się, że osoby świadczące usługi seksualne są traktowane jak grupa zawodowa. Jakkolwiek może się wydawać, że kraje, które oficjalnie zalegalizowały prostytucję, jak Holandia (w 2001 r.), Niemcy (2002 r.), czy Nowa Zelandia wprowadzająca w 2003 r. jedną z najbardziej liberalnych regulacji na tym polu są wolne od przymuszania do nierządu, to procesy wyłączające ją z penalizacji ustawodawstwa krajowego faktycznie doprowadziły do większego skryminalizowania tego sektora usług. Co ciekawe, tylko w Finlandii, Szwecji i Islandii prawo stanowi o ściganiu osoby korzystającej z usług prostytutki, natomiast w niemal wszystkich byłych krajach-satelitach ZSRR w europejskiej części kontynentu, poza Bułgarią, Węgrami, Polską, Łotwą i Estonią prostytuowanie się jest nielegalne z tym, że karze podlega osoba uprawiająca nierząd. Paradoksalnie paragraf nałożony na prostytucję uczynił z tych państw źródło „dostaw” dla seksbiznesu, a kobiety z krajów

⁹ M. Glenny, *McMafia. Zbrodnia nie zna granic*, Warszawa 2009, s. 73-74.

¹⁰ *Trafficking in Persons Report 2008*, <http://www.state.gov/j/tip/rls/tiprpt/2008/105376.htm> (11 VI 2012).

¹¹ K. Transchel, *Opinion: Behind the myth of the „happy hooker”*, <http://www.globalpost.com/dispatch/worldview/091203/moldova-sex-trafficking> (11 VI 2012).

¹² V. Malarek, *The Natashas: Inside the New Global Sex Trade*, New York 2011, s. 5.

byłego bloku komunistycznego zasilają szeregi prostytutek we Włoszech, w Hiszpanii, Niemczech, czy Holandii. Również kraje skandynawskie, gdzie prostytucja jest surowo zakazana, stały się punktem docelowym dla eksploatowanych kobiet z Europy Wschodniej. Ich sytuacja jest tam szczególnie dramatyczna ze względu na wyżej wspomnianą penalizację popytu i wynikający z tego wymóg izolowania ofiary procederu, skutecznie uniemożliwiający jej ucieczkę. Dodatkową korzyścią lokowania ofiar przestępstwa w wynajmowanych mieszkaniach prywatnych jest rozproszenie stręczycieli na dużym obszarze. To skutecznie utrudnia zlokalizowanie ofiar handlu i pozostawia je sam na sam z ich „właścicielami” – jedyną formą kontaktu ze światem zewnętrznym są wizyty u klientów.

Bogate społeczeństwa zgłaszają duże zapotrzebowanie na płatny seks i nie są odosobnione w pojmowaniu takiej roli kobiet sprzedawanych tam w tym celu. Podobnie jak w przypadku *sociétés* postkomunistycznych, dokonano tu daleko idącej generalizacji i osoby zatrudnione w seksbiznesie są uznawane za pracujące w tym charakterze z własnej, nieprzymuszonej woli. Jak pisze Victor Malarek:

Przez całe swoje dorosłe życie słuchałem kobiet i mężczyzn powtarzających, że prostytucja jest najstarszym zawodem świata. Jednak po wysłuchaniu wielu osobistych relacji mrozących krew w żyłach (...) doszedłem do wniosku, że prostytucja jest najstarszą formą ucisku na świecie¹³.

I dalej:

Żadna grupa społeczna nie jest tak represjonowana, brutalnie terroryzowana i wykorzystywana, jak kobiety i dzieci schwyte w błędne koło prostytucji. I co zaskakujące, ten wyzysk jest dzisiaj jednym z najbardziej niedostrzeganych naruszeń praw człowieka na świecie¹⁴.

Tymczasem problem posiada o wiele szerszy kontekst kulturowy i wiąże się z trywializowaniem faktycznego położeniaprostituujących się i ich miejsce w dyskursie społecznym. Charakter kontaktu i uprzedmiotowienie ofiar zniewolenia nadaje temu problemowi charakteru ludycznego, lokując go *stricte* w kategorii rozrywki, czemu wydatnie pomaga funkcjonowanie zawodowej branży porno w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej oraz nasycenie mediów treściami erotycznymi. Badania przeprowadzone przez Chicago Alliance Against Sexual Exploitation potwierdzają taki właśnie obraz kobiet uwikłanych w prostytucję: 87% respondentów uważa, że wybierają one to zajęcie jak każdy inny zawód, a 67% jest zdania, że praca ta dostarcza im przyjemności. Również szefowa LaStrady, Stana Buchowska zaznacza, że „media często przedstawiają fałszywy

¹³ Idem, *The Johns: Sex for Sale and the Men Who Buy It*, New York 2009, s. xii.

¹⁴ Ibidem.

lub stereotypowy obraz ofiar handlu ludźmi. Jej zdaniem, prezentowanie ich jako osób lekkomyślnych, które wpadają w kłopoty z własnej winy, jest bardzo krzywdzące¹⁵. Nie bez znaczenia pozostaje w tym kontekście ujęcie socjologiczne prostytutki podkreślające aspekt zagrożenia społecznego, wskazując głównie na złe położenie materialne ofiar i dysfunkcyjną rodzinę jako przyczynę ich wolicjonalnej decyzji o podjęciu pracy w tym charakterze, co pozwala zrzucić całą odpowiedzialność na ofiarę, podobnie jak ma to czasami miejsce w przypadku ofiar gwałtu. Dodatkowo odpowiedzialność karna osoby zmuszonej do tego procederu pozwala przypuszczać, że dla jej uniknięcia nie podejmą one żadnych działań zmieniających ich położenie. Ta jednostronna ocena osób znajdujących się w sytuacji bez wyjścia sprawia, że poddane ostracyzmowi społecznemu stają się coraz bardziej biernie. Nie dziwi zatem łatwość z jaką przychodzi zorganizowanym grupom przestępczym ubezwłasnowolniać, sprzedawać i kupować ludzi, a zwłaszcza kobiety. Coulloudon pisze na ten temat w kontekście przestępców rosyjskich:

(...) poza własną matką złodzieje nie darzyli żadnej kobiety najmniejszym nawet szacunkiem. Kodeks złodziei nauczył ich pogardzać kobietami, nigdy im nie współczuć, ani nawet nie myśleć o przyjaźni czy koleżeństwie z nimi. (...) Wszak ochrona istoty, którą uważano za swoje „dobro”, była przeciwna zasadzie wolnej wymiany i podlegała karze¹⁶.

Prostytucja w Mołdawii jest nielegalna, kraj ten jest jednak dużym eksporterem niewolników seksualnych, głównie z racji posiadania statusu najbiedniejszego kraju europejskiego. Strumień sprzedawanych ludzi przeznaczonych do prostytucji i niewolniczej pracy, czy żebractwa, płynie głównie do: Izraela, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Bułgarii, Turcji, Ukrainy, Rosji, Cypru, Malezji, Grecji, Albanii, Rumunii, Węgier, Słowacji, Czech, Austrii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Indonezji, Libanu, Słowenii, Holandii, Kazachstanu i Portugalii. Ich szeregi zasilają przeważnie kobiety z biednych regionów wiejskich. Do Mołdawii przybywają sekturyści z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Turcji, możliwe że z Włoch i Grecji¹⁷. Mołdawia to nie tylko kraj pochodzenia, ale również państwo przyjmujące ofiary handlu, m.in. z Ukrainy i Azerbejdżanu. Jest też ważnym punktem przerzutowym w regionie, w czym z dużą dozą prawdopodobieństwa bierze udział Naddniestrze, również jako źródło: „Mały separatystyczny region Naddniestrza we wschodniej Mołdawii znajdujący się poza kontrolą rządu centralnego pozostaje źródłem ofiar

¹⁵ Stana Buchowska o handlu ludźmi, <http://www.polskieradio.pl/5/104/Artykul/201179,Stana-Buchowska-o-handlu-ludzmi> (18 I 2012).

¹⁶ V. Coulloudon, *Mafia sowiecka*, Warszawa 1993, s. 20.

¹⁷ *Trafficking in Persons Report 2011*, <http://www.state.gov/j/tip/rls/tiprpt/2011/164232.htm> (11 VI 2012).

przeznaczonych zarówno do pracy przymusowej, jak i zmuszanych do prostytucji¹⁸. Władze mołdawskie prowadzą kampanię informacyjną, próbując zwrócić uwagę społeczeństwa na ten problem. Amerykański Departament Stanu realizujący założenia *Trafficking Victims Protection Act* (TVPA) z 2000 r. nadaje poszczególnym krajom pozycje w rankingu zapobiegania handlowi ludźmi. Mołdawia posiada aktualnie status „TIER 2: lista obserwacyjna”¹⁹. Otrzymują go te kraje, których rządy nie realizują minimalnych standardów określonych w TVPA, ale dokładają starań, aby pozostać w zgodności z tymi normami. Oznacza to również, że liczba ofiar handlu utrzymuje się na wysokim poziomie przy jednoczesnym braku dowodów na podejmowanie działań wymierzonych w ten proceder i zapewnieniu rządu o podjęciu właściwych kroków w określonej perspektywie czasowej. Naddniestrze respektuje *Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet* przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 18 XII 1979 r., ratyfikowaną przez Mołdawię w 1994 r.

Czym są jednak zapewnienia rządu i działania administracji państwowej wobec faktu bezkarności przestępczości zorganizowanej w Mołdawii. Jeśli uznać wszystkie relacje za prawdziwe, to handlarze ludźmi mają porywać kobiety z pociągów zatrzymywanych na pustkowiach przez przekupionych lub zastraszonych maszynistów²⁰. Fakt, że dzieje się to w XXI w. tuż przy granicy Unii Europejskiej sprawia, że tego typu enuncjacje brzmią jak fikcja. Misha Glenny pisze:

Kobiety są dla przestępców atrakcyjne jako towar klasy podstawowej. (...) Początkowe nakłady są zaledwie ułamkiem sumy, jaka jest konieczna w przypadku kradzieży samochodów, koszty ogólne są minimalne, a jako dostawca usług towar (kobieta) generuje coraz to nowe dochody. (...) od trzech do sześciu tysięcy funtów miesięcznie²¹.

Dlatego też takie sumy dla mafii wywodzących się z najbiedniejszego kraju europejskiego, jak i z jego separatystycznej nieuznawanej części, są zawrotne lub przynajmniej były takie na początku ich działalności w latach 90. XX w. Brak stabilności politycznej i ekonomicznej w Mołdawii generuje ubóstwo lokujące to państwo w rankingu rozwoju społecznego HDI za rok 2011 na sto jedenastym miejscu²², zaraz za Mongolią. Od 2006 r. Republika Mołdawii spadła w tym rankingu o dwa punkty, a trend wciąż pozostaje zniżkowy. Dlatego nie tylko Europa Zachodnia jest punktem docelowym dla mołdawskich grup przestępczych

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ *Human Trafficking in the World*, <http://chartsbin.com/view/548> (4 VI 2012).

²⁰ Zob. A. Salas, *Handlowałem kobietami*, Warszawa 2012, s. 46.

²¹ M. Glenny, *op.cit.*, s. 41.

²² *Human Development Report 2011 Sustainability and Equity: A Better Future for All*, s. 128, http://hdr.undp.org/en/media/HDR_2011_EN_Complete.pdf (4 III 2012).

handlujących ludźmi. Wybierają one również bliższe lokalizacje. Antonio Salas opisuje przypadek Mołdawianki uprowadzonej z Kiszyniowa w wieku 17 lat: „(...) uprowadziła mnie sieć kierowana z Mołdawii przez Dimitriego Samsona i Anatolija Rusu, którzy wysłali mnie do Turcji, do burdelu”²³. Zastraszona Mołdawianka odbywała tę podróż autobusem, zaś szef grupy zajmującej się tym procederem nazywał się Petru Arcan i pochodził z Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej.

Na polityczny aspekt aresztowania powoływał się sutener z Rybnicy Rusłan Baluca, aresztowany 29 III 2008 r. Przetrzymywał on osiem kobiet, które przez cztery lata wychodziły jedynie do „pracy” w nocnym klubie „Biały balon” („Белый шар”), którego właścicielem miał być sam Baluca. Wkrótce po jego zatrzymaniu do komisariatu milicji zadzwoniły dwie nastolatki, które były przez niego wykorzystywane mając niespełna trzynaście lat. Jedną z nich Baluca miał porwać w 2005 r. wprost z ulicy. Sutener wymuszał posłuch katując czym popadnie wszystkie niedoszłe uciekinierki do utraty przytomności. Prawdopodobnie zabił lub odsprzedał trzy wyzyskiwane przez siebie kobiety, które dostarczała mu z naddniestrzańskich miast grupa współpracowników. Posiadał co najmniej pięć podobnych lokali, w tym również na terytorium Mołdawii, które łącznie mogły przynieść mu dochód pół miliona dolarów²⁴.

Ten drastyczny przykład prawdziwego oblicza prostytucji powiela się w kilku wersjach, zarówno w literaturze przedmiotu, jak i na stronach internetowych MSW i mediów Naddniestrza. Interesujący pozostaje polityczny kontekst aresztowania, na który powoływał się Baluca, skazany ostatecznie na dwadzieścia trzy lata pobytu w specjalnej kolonii karnej. W trakcie śledztwa okazało się bowiem, że właścicielem klubu „Biały balon” był lider partii „Odnowienie” i niedoszły prezydent Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej, Anatolij Kamiński²⁵, chociaż ze względów formalnych właścicielką klubu, w którego działalność uwikłano dwadzieścia sześć kobiet, pozostawała jego żona. Pełniący aktualnie obowiązki przewodniczącego Rady Najwyższej Naddniestrza jest zatem powiązany z przestępczością zorganizowaną i handlem ludźmi. Kamiński uniknął odpowiedzialności forsując 26 V 2010 r. w RN NRM ustawę²⁶ zmieniającą zapis Kodeksu Karnego NRM, a mianowicie pierwszą część art. 312. Zapis ten przewidywał

²³ A. Salas, *op.cit.*, s. 45.

²⁴ *Среди рабынь борделя были даже две 13-летние девушки*, <http://old.kp.md/freshissue/life/277226/> (13 VI 2012).

²⁵ *Открытое Мнение. „Белый шар” А. Каминского*, http://www.blagofond.org/news/otkrytoe_mnenie_pochemu_a_kaminskij_iskljuchil_iz_uk_pmr_statju_o_nedonesenii/2012-01-18-70 (4 VI 2012).

²⁶ *Закон ПМР № 86-ЗИ-IV О внесении изменения в Уголовный Кодекс Приднестровской Молдавской Республики*, <http://president.pmr-gov.org/zakon/index.php?category=1&id=461> (11 VI 2012).

odpowiedzialność karną obywateli za niepoinformowanie odpowiednich służb o wiadomym im fakcie popełnienia lub przygotowywania ciężkiego przestępstwa. Obecnie brzmi on następująco: „Obywatel nie ponosi odpowiedzialności karnej za niepoinformowanie o przestępstwie, w które jest zaangażowany jego współmałżonek lub członek bliskiej rodziny”. Zmianę w kodeksie zatwierdził prezydent Igor Smirnow. W tym samym artykule internetowym opisującym udział Kamińskiego w sprawie Balucy jest cytowana rozmowa telefoniczna z kierownikiem administracji „Białego balona”, w której deputowany wyraża niezadowolnienie z faktu, że przestępca jest mu winien trzysta USD. Sam klub od dłuższego czasu był w remoncie, którego całkowita wartość podczas śledztwa została określona na 800 tys. USD. Taka suma została najprawdopodobniej „wyprana” w lokalu Kamińskich. Prowadzący śledztwo Oleg Barbalat został w trakcie postępowania oskarżony o udział w przestępstwach, których faktycznie nie popełnił i dopiero po pewnym czasie okazało się, że oskarżenia wynikały z nacisków na świadków tych rzekomych zdarzeń.

Kolejną osobą zatrzymaną na kanwie zainteresowania „Białym balonem” był ppłk Gienadij Kuzmiczew, naczelnik regionalnego biura ds. zwalczania nielegalnego handlu narkotykami. Został oskarżony, wraz z dwoma innymi śledczymi wysokiej rangi zaangażowanymi w sprawę Kamińskiego (zastępcą ministra spraw wewnętrznych P. Zubrejczukiem i wspomnianym zastępcą naczelnika wydziału karnego O. Barbalatem), o udział w próbie uwolnienia oszusta z Ukrainy. Zubrejczuk miał jakoby zdobyć zaufanie prokuratora generalnego Anatolija Góreckiego i wymóc jego uwolnienie za pomocą manipulacji. Jako świadków przedstawiono dwie prostytutki i handlarza narkotyków²⁷. Wszystkie ślady prowadziły zatem do prokuratora Góreckiego, a co ciekawe, również w korespondencji przeprowadzonej z mieszkańcem Naddniestrza w negatywnym kontekście pojawia się to nazwisko: „A *ochroną* dla wszystkich [nielegalnych – BO] działań jest Górecki. On, główny strażnik prawa swoimi działaniami-zaniechaniami doprowadził do tak tragicznych skutków”. Udział obywatela Ukrainy w powyższej sprawie dowodzi szerokiej koneksji aparatu bezpieczeństwa NRM i konfliktu między skorumpowanym aparatem władzy a wypełniającymi obowiązki funkcjonariuszami. Świadczy to o tym, że przestępczość zorganizowana w Naddniestrzu nie przeniknęła wszystkich dziedzin administracji państwowej i służby mundurowe starają się wykonywać swoje obowiązki nawet w takich przypadkach.

W Mołdawii i Naddniestrzu operują również rosyjskie gangi handlujące kobietami: „Postawna Rosjanka zaprowadziła nas do pokoju z kanapami ustawionymi pod ścianami (...) Rosjanka, której zapłaciła za zabranie jej do Włoch za-

²⁷ *Открытое Мнение. „Белый шар” А. Каминского. Часть 3*, http://www.blagofond.org/news/otkryto_mnenie_za_chno_posadili_g_ju_kuzmichjova_i_ego_kolleg/2012-01-19-71 (12 VI 2012).

brała ją do Stambułu by sprzedać ją współczesnym handlarzom niewolników²⁸. Wszeloboczną w tej części świata korupcja staje się sprzymierzeńcem w zniewoleniu ofiar, kiedy porwane kobiety są instruowane, że kontakt z policją jest bezcelowy, gdyż funkcjonariusze uczestniczą w procederze i czerpią z niego zyski. Skuteczność tego zabiegu potęguje dodatkowo fakt, że częstokroć tak właśnie jest. Również Zachód zgłasza zapotrzebowanie na niewolników do seksbiznesu, a czarny rynek osób słowiańskiego pochodzenia sprzedawanych do tzw. krajów rozwiniętych należy do najbardziej prężnych w porównaniu z innymi sieciami tego typu na świecie:

Grupa mołdawskich kobiet zmuszanych do prostytucji została uwolniona w trakcie policyjnego nalotu w Londynie i Surrey w Wielkiej Brytanii. Nalot ten, mający miejsce w ciągu trzech ostatnich dni, ujawnił sieć domów publicznych powiązanych z Mołdawią i proceder handlu ludźmi, skutkując aresztowaniem piętnastu osób. Są one podejrzane o udział w sieci międzynarodowej przestępczości zarządzającej handlem ludźmi i prostytucją²⁹.

Rząd Mołdawii nie jest w stanie opanować sytuacji, również na skutek braku odpowiednich działań:

Mołdawia jest źródłem kobiet i dziewcząt sprzedawanych dla osiągnięcia korzyści z ich eksploatacji seksualnej i rząd nie robi zbyt wiele, by zlikwidować ten problem. Takie są wnioski niedawno przedstawionego raportu, wydawanego przez rząd amerykański we wszystkich krajach świata³⁰.

I dalej:

Mołdawia otrzymała słabą ocenę w tegorocznym raporcie o handlu ludźmi, jako dowód na nieudolność jej rządu plasującą ten kraj na światowej czarnej liście monitorującej pracę przymusową i seksbiznes³¹.

W obliczu fatalnej sytuacji ekonomicznej rząd Mołdawii nie jest w stanie zapobiec wzrostowi tendencji charakterystycznych dla darwinizmu społecznego. Tym bardziej nieliczni pracodawcy Naddniestrza nie są w stanie zaangażować wszystkich aktywnych zawodowo obywateli, którzy ostatecznie decydują się na opusz-

²⁸ K. Transchel, *op.cit.*

²⁹ *Moldovan sex slaves released in Ukhuman trafficking raids*, <http://web.archive.org/web/20090414005216/http://www.tiraspoltimes.com/node/1745> (1 II 2012).

³⁰ *Official involvement in Moldova's human trafficking and sex slave trade*, <http://web.archive.org/web/20090309103118/http://www.tiraspoltimes.com/node/1010> (1 II 2012).

³¹ *Moldova on human trafficking blacklist due to government complicity*, <http://web.archive.org/web/20090414032838/http://www.tiraspoltimes.com/node/1827> (1 II 2012).

czenie quasi-państwa. Jak pisze jego mieszkaniec: „Masowe bezrobocie, nędzne płace i emerytury, to wszystko sprawia, że ludzie wyjeżdżają z Naddniestrza”.

„Każdego dnia jedno dziecko poniżej siódmego roku życia jest porzucone w Mołdawii. Najmłodszy, opuszczony przez rodziców pracujących za granicą, w ostatnich latach podnieśli o 10% liczbę dzieci w sierocińcach. Jedno na dziesięć dzieci mieszka tylko z jednym rodzicem, krewnym lub sąsiadem”³². W takich warunkach dzieci pozostawione samym sobie stają się łatwym celem wszelkiego rodzaju nadużyć. Prawa dziecka gwarantują następujące dokumenty międzynarodowe: *Konwencja o prawach dziecka* z 20 XI 1989 r., *Protokół fakultatywny do konwencji o prawach dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii* z 25 V 2000 r. oraz *Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi* uzupełniający *Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej* przyjęty przez Zgromadzenie NZ 15 XI 2000 r. Jakkolwiek w przypadku nieuznawanej Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej trudno mówić o przyjęciu którejkolwiek z tych konwencji, to kodeks karny tej republiki penalizuje handel ludźmi w art. 123-1 orzekając za ten czyn karę od siedmiu do piętnastu lat więzienia³³. Rolę pomocniczą pełni ustawa o handlu ludźmi³⁴. W państwach, w których przyjęto powyższe dokumenty trwa z kolei dyskusja na temat samowykonalności aktów międzynarodowych i podkreśla się w niej fakt, że w zakresie implementacji tych zapisów posiada ono władzę dyskrecjonalną. Strony są zobowiązane przyjąć zapisy konwencji, jednak ich właściwe egzekwowanie wymaga częstokroć zmian we właściwych kodeksach karnych. Taka dyskusja toczy się np. w Polsce, gdzie dla prawidłowej implementacji zapisów ww. konwencji niezbędna jest nowelizacja ustawy karnej. Wszystko to sprawia, że ochrona praw dzieci jest wciąż niedostateczna. Należy podkreślić, że dziecko jest wysoce podatne na wiktyimizację, zwłaszcza kiedy pozostawione jest bez opieki. Jakkolwiek w Naddniestrzu nie mamy oficjalnie do czynienia z sekturystką mającą na celu wykorzystywanie dzieci, to można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że obszar quasi-państwa wykorzystywany jest przez siatki pedofilskie. Mówi o tym Nikołaј Lilin w wywiadzie dla francuskiej agencji prasowej:

Kiedy system załamał się nastął chaos i teraz to jest niewiarygodne, ponieważ jest mnóstwo przestępców, wszyscy przestępcy pozostający w rządzie mają powiązania

³² *Helping Moldova's deserted children*, http://news.bbc.co.uk/2/hi/programmes/crossing_continents/6542385.stm (2 II 2012).

³³ *Уголовный кодекс Приднестровья*, <http://ukpmr.net/?Svoboda%2C%A0chestmz%2C%A0dostoinstvo%A0lichnosti%A0> (12 VI 2012).

³⁴ *О противодействии торговле людьми*, № 162-3-IV, 23 июня 2010 г., <http://president.pmr-gov.org/zakon/?category=1&id=945> (4 XI 2011).

z organizacjami terrorystycznymi na całym świecie, sprzedają narkotyki, sprzedają broń, handlują prostytutkami, pornografią, są zaangażowani w sieć europejskiej pedofilii, istnieje wiele zagrożeń w Naddniestrzu³⁵.

Naddniestrze jest na tyle izolowanym bytem parapaństwowym leżącym poza jurysdykcją instytucji międzynarodowych, że staje się idealnym miejscem dla utrzymywania chociażby serwerów z materiałami pornograficznymi z udziałem dzieci, niekoniecznie pochodzącymi z NRM, czy Mołdawii. Stałoby się w ten sposób tanim centrum archiwizacyjnym i platformą wymiany materiałów tego typu, leżącą poza zasięgiem prawa europejskiego i międzynarodowego.

Naddniestrze odgrywa ważną rolę w handlu dziećmi i nieletnimi kobietami przeznaczonymi do pracy w seksbiznesie w Mołdawii, Turcji i dalej na rynku bliskowschodnim. Jednak przedstawiona powyżej sprawa Balucy i klubu Anatolija Kamińskiego świadczy jednak też i o tym, że dzieci są z powodzeniem wykorzystywane na lokalnym rynku tego typu usług. W tym wypadku należy przyznać, że Lilin mówi – gorzką niestety – prawdę. Nic zatem dziwnego, że jego książka została w mediach rosyjskojęzycznych krytycznie osądzona. Faktycznie zwierzenia niemal każdego byłego przestępcy, niech będzie to chociażby autor *Gomorri* Roberto Saviano, to materiał, który z założenia może wydać się czytelnikowi literacką fikcją. Prawdopodobieństwo wystąpienia opisywanych zdarzeń jest często odrzucane *a priori* z racji swej nieprzystawalności do „zwykłej” codzienności. Lilin, który otworzył we Włoszech galerię sztuki³⁶ poświęconą m.in. subkulturze naddniestrzańskich urków, jako pochodzący z europejskiej *terra incognita* może przez odmienność kultury wydawać się na Zachodzie postacią nader interesującą. Nie zmienia to faktu, że jest to były przestępca i opisany przez niego świat dla wielu ludzi był i jest dniem powszednim. Można zatem założyć, że pewne elementy jego książki korespondujące z literaturą faktograficzną są prawdziwe. Ten fakt pozwoli na przyjęcie powyższego założenia o powiązaniach przestępczych ze strukturami pedofilskimi na kontynencie.

Terytorium NRM stanowi też swoisty korytarz ewakuacyjny dla pozostawionych przez rodziców dzieci z Mołdawii i uciekinierów z Bałkanów. Problem tzw. cudzoziemskich dzieci bez opieki, podróżujących do lepszego świata znany jest również polskiemu służbom granicznym, jest jednak wciąż słabo rozpoznany. Jeśli nawet na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej ten problem jest bagatelizowany w kraju tranzytowym jakim jest Polska, to można ocenić na tej podstawie jego znaczenie dla służb granicznych na przejściach NRM-Ukraina. Dzieci podróżują na własną rękę lub jako ofiary handlu znajdują się w trakcie zaplanowanej przez osoby trzecie drogi do określonego punktu docelowego. Jednym z etapów tej po-

³⁵ «Urkas!», de Nicolai Lilin..., *op.cit.*

³⁶ <http://www.kolima.it> (11 VI 2012).

droży pozwalającym na przedostanie się na teren Europy Zachodniej jest pobyt w ośrodku dla uchodźców – jest to tzw. ścieżka azylowa. Jednym z najbardziej znanych ośrodków tego typu w Polsce jest Ośrodek Receptyjny dla Uchodźców w Dębaku, do którego „90% [dzieci – BO] przybywa z terytorium Ukrainy”³⁷. Tutaj występują o status uchodźcy i często niezależnie od wyniku sprawy ruszają w dalszą podróż: „Osoby z decyzjami negatywnymi teoretycznie powinny być deportowane, ale w praktyce jadą na Zachód lub zasilają polską *szarą strefę*”³⁸. Bardzo często uciekają jeszcze podczas pobytu w ośrodku (80% w pierwszym tygodniu pobytu) lub też pojawiają się osoby podające się za opiekunów tych dzieci i zabierają je z placówki. Są ostatecznie zmuszane do niewolniczej pracy, nierządu, kradzieży, handlu środkami odurzającymi i żebraniny, a w końcu również uczestniczą w praktykach pedofilskich. Podobnie jak w przypadku handlu dorosłymi są tutaj wyodrębnione kraje pochodzenia (Europa Południowa i Wschodnia, obszar postradziecki), tranzytowe (Czechy, Węgry, Polska) i docelowe (Europa Zachodnia i Północna). Z tego powodu Unia Europejska rekomenduje określone środki postępowania w ramach Forum ds. Zapobiegania Przestępczości Zorganizowanej³⁹, pozwalające w większym stopniu identyfikować dzieci przekraczające granice unijne.

Wyodrębnienie handlu dziećmi ma charakter informacyjny i jako taki sygnalizuje istnienie tej specyficznej kategorii handlu ludźmi. Jak pisze Olga Sitarz: „Handel dziećmi to zjawisko złożone, ciągle ewoluujące, podatne na aktualne *zapotrzebowanie rynku* i przybierające bardziej wyrafinowane formy”⁴⁰. Podobną rolę Naddniestrze może spełniać dla kurierów realizujących czarnorynkowe zlecenia adopcyjne dla bogatych rodzin zachodnioeuropejskich i skandynawskich, podających się za opiekunów prawnych przemycanych małych dzieci. Sprawy sądowe dotyczące handlu dziećmi są najczęściej umarzone z braku dowodów, a „identyfikacja ofiar jest utrudniona, ponieważ handel dziećmi odbywa się najczęściej przy udziale lub pod *przykrywką* relacji wewnątrzrodzinnych”⁴¹. Bagatelizowanie problemu handlu dziećmi jest powszechne, a on sam stanowi często pożywkę dla różnego rodzaju obiegowych mitów.

Również Unia Europejska posiada swój wkład w tę dziedzinę prawa: Komunikat Komisji Europejskiej w sprawie strategii UE na rzecz praw dziecka; Decyzja

³⁷ Informacja rzecznika praw obywatelskich na temat stanu przestrzegania praw małoletnich cudzoziemców bez opieki ubiegających się o status uchodźcy, [w:] *Handel dziećmi. Wybrane problemy*, Z. Lasocik, M. Koss, Ł. Wieczorek (red.), Warszawa 2007, s. 214.

³⁸ Ibidem, s. 219.

³⁹ *Draft report of the European Experts Group on Trafficking in Human Beings*, <http://lastradainternational.org/?main=documentation&document=1051> (13 VI 2012).

⁴⁰ O. Sitarz, *Problemy implementacji przepisów prawa międzynarodowego dotyczących handlu dziećmi*, [w:] *Handel dziećmi...*, op.cit., s. 15.

⁴¹ A. Morawska, *Handel dziećmi w perspektywie europejskiej – wyzwania dla praktyków*, [w:] *Handel dziećmi...*, op.cit., s. s. 32.

ramowa z 22 XII 2003 r. dotycząca zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej i Decyzja Rady z 29 V 2000 r. ws. zwalczania pornografii dziecięcej w Internecie. W Europie przepisy dotyczące przestrzegania praw dzieci realizuje np. program *Daphne* dofinansowujący projekty przeciwko przemocy skierowanej wobec kobiet i dzieci. Poza uregulowaniami natury prawnej funkcjonuje ogólnoeuropejski telefon pozwalający zgłosić zaginięcie dziecka i współpracująca z państwami członkowskimi organizacja ChildONEurope. *Europejska Konwencja o przysposobieniu dzieci*⁴² przyjęta w Strasburgu 27 XI 2008 r. nie została sygnowana przez Mołdawię, tak samo zresztą jak stambulska *Konwencja Rady Europy w sprawie przeciwdziałania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej* z 11 V 2011 r.⁴³ Naddniestrze nie posiada podstaw prawnych do partycypowania w którymkolwiek z powyższych rozwiązań prawnych ponieważ nie jest członkiem UE. Jedynie rozdział Komunikatu Komisji dla PE i RE dotyczący handlu dziećmi zakłada współpracę z krajem pochodzenia dziecka będącego ofiarą handlu – w tym przypadku byłaby to formalnie Mołdavia. Jednak przedstawione rozwiązania prawne przyczyniają się do zwalczania tego ponadnarodowego procederu. Niektórzy praktycy wyłączają odpowiedzialność przestępczości zorganizowanej w kontekście pedofilii, sugerując odmienny profil grup zajmujących się tą dziedziną przestępczości:

Chodzi tu o wykorzystywanie dzieci do celów komercyjnych, produkcji materiałów pornograficznych, do ich dalszego rozpowszechniania. W zasadzie można przyjąć (...) na podstawie własnych doświadczeń, a nie badań, że zorganizowane grupy przestępcze tym procederem się nie zajmują. (...) te grupy, które funkcjonują w tym obszarze (...) starają się zaspokajać własne potrzeby i korzystać z własnych produktów⁴⁴.

Nie zmienia to faktu, że skala problemu sugeruje coś wręcz przeciwnego, jako że działalność tego typu wymaga nie tylko funkcjonowania sprawnych struktur organizacyjnych, ale i odbywa się za wiedzą grup kontrolujących czarny rynek w danym regionie.

⁴² *Europejska konwencja o przysposobieniu dzieci*, „Dziennik Ustaw” 1999, nr 99, poz. 1157.

⁴³ *Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence*, CETS No.: 210, <http://conventions.coe.int/Treaty/EN/Treaties/Html/210.htm> (5 II 2012).

⁴⁴ A. Ząbczyński, cyt. za: *Materiały z seminarium pt. „Handel dziećmi – nielegalna adopcja i pornografia dziecięca”* Warszawa, 12 grudnia 2005 r., [w:] *Handel dziećmi...*, op.cit., s. 56.

Summary

Bogusław Olszewski

Crimes against human rights in the Pridnestrovian Moldavian Republic

The article comprises an analysis of factors conditioning the problem of a crimes against human rights in the quasi-state. Pridnestrovian Moldavian Republic as a result of the transformation of the Soviet bloc is a political creation connected with criminals, including illegal activity against the law and freedom of the individual. As a result of the historical processes, social changes and the fact of participation the former officers of the communist security forces in its structure, region bordering directly with the European Union is a field of intense activity of local and global criminal organizations, often associated with the public sphere. Western market of commercial sex and forced labor generates a high demand for this type of activity. Transnistrian criminal groups operates in post-Soviet region, in Middle Eastern and Central European countries. Aspirations to financial success at any price, diversification of income in a quasi-state leads to the objectification human condition and using it to achieve better economic and social position. Involved in this practice are those persons on significant political and administrative positions. Profits resulting from participation in trafficking are an easy way to get rich quickly, especially with the use of public position to enable a broad action in this matter. Another issue is the trafficking of children and the problem of „unaccompanied children”. Left by parents leaving Moldova in search of work, children use poorly guarded borders of Transnistria and travel around Europe in search of a better life and often fall victims to a variety of abuses. Crime against human rights in Pridnestrovie have thus structural in nature, closely associated with the abuses of political authority and as such have tends to further dynamic development. As provoked by the demand for illegal service, result from expectations the better-off communities in the region. The biggest customers are, however, the European Union countries because of proximity to its borders, markets absorptivity and penetration of its social structures by the local organized crime groups. Thus, Pridnestrovie remains an integral, albeit not the most important, part of global network of crime against human rights. Actions taken by authorities in Transnistria and Moldova, the European Union and by the representatives of international community are insufficient and ineffective.

Bogusław Olszewski – mgr stosunków międzynarodowych, doktorant w Zakładzie Badań Wschodnich Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego